

Ks. Maciej Olczyk
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID 0000-0002-3122-8230
maciej.olczyk@amu.edu.pl
<https://doi.org/10.21852/salos.52>

Uniwersalne wartości moralne. Etyczne instrumentarium pedagogiki inspirowanej filozofią olimpijską

Problematyka monografii podejmującej zagadnienie *Wychowania do uniwersalizmu przez sport* jest bardzo złożona i wieloaspektowa. Daje szansę wypowiedzenia się w tym tak ważnym i niezwykle inspirującym temacie pedagogom, psychologom, socjologom, filozofom, teologom i wszystkim, którym leży na sercu temat wychowania, a szczególnie wychowania w duchu wartości kojarzonych z olimpizmem. Żywo zainteresowany tym zagadnieniem jest także świat etyków oraz moralistów katolickich, do których grona mam zaszczyt należeć.

Poszczególni autorzy postrzegają i rozumieją tytułowe pojęcie *uniwersalizmu* w sposób właściwy dla swojej dyscypliny naukowej. Dlatego konieczne jest zwrócenie uwagi na niejednoznaczność tego pozornie tylko oczywistego pojęcia. Przywrócenie mu pierwotnego znaczenia powiązanego z poczuciem obiektywności i mocą wiążącą dla pedagogiki jest zadaniem niełatwym, lecz z pewnością możliwym. Wydaje się, że jest to możliwe dzięki refleksji antropologicznej i odnowionemu spojrzeniu na kategorię prawa naturalnego. Dla etyka-personalisty podstawą uniwersalizmu jest człowiek cieszący się wspólną dla wszystkich osób racjonalną naturą. Jeśli etyk-personalista jest jednocześnie katolickim teologiem moralności, dostrzega dodatkowo transcendentny horyzont uniwersalizmu utkany z nici Bożej miłości i mądrości. Ostatecznie zatem uniwersalizm wartości moralnych, które stanowią kluczowe instrumentarium wychowania, wpisany jest w specyfikę ludzkiej natury. Można z niej wyczytać wewnętrzne skłonności rozwojowe i wynikające z ich dynamiki fundamentalne powinności etyczne i pedagogiczne. Tak sformułowaną tezę zdaje się potwierdzać filozofia olimpizmu i sama natura sportu, co postaram się wykazać w toku prezentowanych rozważań.

1. Uniwersalizm – pojęcie niejednoznaczne

Na początku refleksji stajemy wobec zadania uściślenia znaczenia pojęcia *uniwersalizm*. Kojarzy się go z powszechnością i dążeniem do osiągnięcia jedności. Jest przeciwieństwem indywidualizmu i partykularyzmu¹. Ważnym wymiarem uniwersalizmu jest powszechnie uznawany świat wartości moralnych, rozumianych jako wspólne wzorce ludzkiego postępowania. W kontekście europejskim uniwersalistyczny etos kształtował się pod wpływem Dekalogu i przykazania miłości, greckiej filozofii z pojęciami dobra, prawdy i piękna oraz oświeceniowych ideałów wolności, równości i braterstwa. Wartości uniwersalne – w tym i wartości moralne – „określają wszystko, co cenne, godne pożądania i wyboru, co stanowi cel dążeń. Sacrum, rodzina (ród, naród), życie ludzkie i jego gwarancja – pokój, godność człowieka, jego dobre imię, dorobek materialny i duchowy – prawda, mądrość, piękno, wolność i braterska solidarność – stanowią syntezę ludzkiej cywilizacji”².

Na przestrzeni ostatnich trzech stuleci termin uniwersalizm utracił jednak swą pierwotną jednoznaczność, jaką uzyskał najpierw w klimacie starożytnego namysłu nad rozumną naturą człowieka i logosem świata, a następnie w chrześcijańskim *universum* wielkiego cesarstwa scalonego jedną wiarą, wspólnym prawem i obyczajami. Wraz z czasami nowożytnymi pojawił się nowy nurt uniwersalizmu rewolucyjnego³, a później dały o sobie znać holistyczne bądź uniwersalistyczne aspiracje wielkich totalitaryzmów XX stulecia. Zbrodnicze ideologie zręcznie instrumentalizowały dla swoich totalitarnych celów wychowanie fizyczne i sport, czego żywe świadectwa pozostały do dziś na czarnobiałych filmach z tamtych lat.

W okupowanej Polsce lat czterdziestych, w opozycji do niemieckiego nacjonalizmu i komunistycznego bolszewizmu, rodzi się koncepcja narodowej filozofii społecznej. Józef Warszawski SJ przedstawia wizję uniwersalizmu budowanego na odczytanej ponownie myśli Arystotelesa i Tomasza z Akwinu⁴. Wykazuje błędy koncepcji indywidualistycznych i totalistycznych. Rozpatrując człowieka jako byt cielesno-duchowy, uczestniczący w poznawaniu i przeżywaniu prawdy, dobra oraz piękna, Warszawski opowiada się za uniwersalizmem harmonijnej korelacji osoby i wspólnoty⁵. Podobne ujęcie

¹ Por. J. Filipkowski, *Uniwersalizm*, w: *Encyklopedia Katolicka*, TN KUL, Lublin 2013, t. 19, k. 1358.

² E.A. Wesołowska, *Fair play w kręgu wartości uniwersalnych w Europie*, w: *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, red. Z. Żukowska, R. Żukowski, Estrella, Warszawa 2004, s. 29.

³ Por. D. Mańka, *Uniwersalizm rewolucyjny. Krytyka państwa narodowego we francuskiej myśli polityczno-prawnej od Oświecenia do Unii Europejskiej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2023.

⁴ Por. J. Warszawski, *Uniwersalizm. Zarys narodowej filozofii społecznej*, Capital, Warszawa 2017.

⁵ Por. tamże, s. 88.

znajdzie wyraz w koncepcjach późniejszych personalistów chrześcijańskich, takich jak Jacques Maritain czy Karol Wojtyła.

Uniwersalizm zachodni, pozwalający budować porozumienie i coraz szersze sojusze, obok swoich licznych zalet, nie jest także wolny od słabości. Oskarża się go niekiedy o ekspansjonizm kulturowy i bywa utożsamiany z postępującą współcześnie globalizacją⁶. Jako konkurencyjne do tego nurtu ujawniają się projekty uniwersalistyczne świata muzułmańskiego czy kultur dalekowschodnich⁷.

Jaki zatem uniwersalizm mamy na myśli, gdy wybieramy go za cel wychowania? Czy w ogóle możemy jeszcze odwoływać się do tej kategorii *powszechności* w epoce, w której zwłaszcza świat Zachodu przeżywa swoisty *zmierzch uniwersalności*, jak określiła to współczesna myślicielka i badaczka procesów społecznych Chantal Delsol⁸. Jej zdaniem „uniwersalizm zakłada pojęcie prawdy”⁹, a skoro kultura zachodnia tak silnie powątpiewa w jej istnienie, nie ma chyba szans na ocalenie uniwersalizmu w znaczeniu, jakie utrwaliło się w nas za sprawą starożytnych stoików i chrześcijaństwa.

Jednak intuicja zawarta w tytule niniejszej monografii wskazuje, że nie należy popadać w skrajny pesymizm i zupełnie zaniechać prób poszukiwania uniwersalistycznych płaszczyzn międzyludzkiego porozumienia. Jedną z takich płaszczyzn jest właśnie sport, którego specyfika odsłania przed nami ludzkie możliwości rozwojowe i relacyjne, potwierdzając tym samym *prawdę bytu osobowego* dającą się poznać tak w wymiarze ciała, jak i ducha. Zarówno indywidualny postęp sportowca, jak i rywalizacja z innymi są możliwe tylko wówczas, gdy rozpatruje się je w odniesieniu do obiektywnej prawdy pozwalającej stwierdzić osobisty rozwój lub przewagę nad rywalem. Prawda obecna w sporcie ocala jego uniwersalizm i czyni go atrakcyjnym. Sport przeżywany w prawdzie staje się płaszczyzną rozwoju człowieczeństwa i potwierdzeniem uniwersalnych wartości moralnych. W ten sposób może on stanowić mikromoduł pedagogiczny możliwy do zastosowania w makroskali całego społeczeństwa aspirującego do pokojowo rozwijającej się rodziny ludzkiej.

Jeśli zatem szukać stabilnej koncepcji uniwersalizmu, do którego prowadzić miałyby wychowanie, to należałoby ponownie odkryć wspólny rdzeń ludzkiej egzystencji, z którego można by wywieść więziotwórcze motywy i postulaty. Warto podjąć z nową intensywnością namysł nad znaczeniem

⁶ Por. A. Roguska, *Uniwersalizm, globalizacja, wartości kulturowe dawniej i dziś*, w: *Uniwersalizm i tradycja w kulturze. Kulturowa różnorodność*, cz. 2, red. A. Roguska, M. Danielak-Chomać, Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Szansa”, Siedlce 2011, s. 25-30.

⁷ Por. A. Modrzejewski, *Uniwersalistyczna wizja ładu światowego w personalistycznej optyce Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2009, s. 65.

⁸ Por. Ch. Delsol, *Zmierzch uniwersalności*, tłum. K. Belaid, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2022.

⁹ Tamże, s. 21.

powszechnego zmysłu moralnego obecnego u wszystkich ludzi, który pozwala im odkrywać obiektywny ład etyczny. To on gwarantuje, także w sporcie, autentyczne i szczerze spotkanie na płaszczyźnie doskonalenia siebie i rywalizowania z innymi. Zmysł moralny zapewnia agonistom uczciwą relację wzajemną, zabezpieczoną ich etyczną wrażliwością wpisaną w dynamiczną naturę osoby ludzkiej. Wychowanie do uniwersalizmu przez sport zakłada zatem istnienie – i zarazem daje szansę na ponowne odkrycie – naturalnego prawa moralnego. Uwspółcześnione rozumienie tego prawa pozwoliłoby docenić jego potencjał w pedagogice inspirowanej duchem olimpijskim. Prawo naturalne tłumaczy bowiem sportowy wysiłek jako drogę ku osobowemu spełnieniu¹⁰, ku czemu zmierza również wychowanie i samowychowanie.

2. Powszechność wspólnych intuicji moralnych

„Czy istnieją obiektywne wartości moralne, zdolne zjednoczyć ludzi i przynieść im pokój i dobro?” Niektórzy z nas prawdopodobnie niejedną raz zadawali sobie takie pytanie. Pada ono także na początku dokumentu opublikowanego w 2009 roku przez Międzynarodową Komisję Teologiczną, a poświęconego nowemu spojrzeniu na prawo naturalne¹¹. „Czy istnieją obiektywne wartości moralne?” Obiektywne, czyli uniwersalne wzorce ludzkiego postępowania, ważne i wiążące dla wszystkich ludzi ze względu na to, że są ludźmi, niezależnie od osobistych upodobań i subiektywnych okoliczności¹².

Wielu odpowiada twierdząco na to pytanie, ale istnieją także w tej kwestii sceptycy czy wręcz programowi relatywiści. Twierdzącej odpowiedzi dostarcza nam po części życiowe doświadczenie, pomimo że daleko jesteśmy od pełnej realizacji ludzkich tęsknot za powszechnym pokojem, stabilizacją i ładem. Nie ulega jednak wątpliwości, że rozumny zmysł moralny każe nam bardziej dążyć do pokoju niż do wojny (a jeśli do wojny, to tylko dla pokoju). Podobnie odczuwamy i rozumiemy krzywdę zbrodni, kradzieży, obmowy, boli nas instrumentalizacja osoby, pogwałcenie jej wolności, pozbawianie rzetelnej informacji. Stąd też nie brakuje w ostatnich dziesięcioleciach nowych

¹⁰ Por. A. Pawłucki, *Sport, asceza i miłość*, Impuls, Kraków 2019, s. 108.

¹¹ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne*, tłum. R. Kiełtyka, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2010, nr 1 (dalej cytuję jako: REU z dodaniem numeru odpowiedniego akapitu tego dokumentu).

¹² Wśród licznych wartości cenionych przez człowieka (użytecznych, witalnych, hedonistycznych), szczególnym charakterem wyróżniają się wartości moralne. Zdaniem Tadeusza Ślipko „wartości moralne – jest to znamię im na wskroś właściwe – jawią się jako swego rodzaju modelowe formy doskonałego działania, innymi słowy – stanowią ogólne wzorce, czyli ideały ludzkiego postępowania. Odnosząc się do poszczególnych kategorii ludzkich działań, wyrażają właściwy im kształt doskonałości i doskonałą tym samym człowieka jako osobę”. T. Ślipko, *Czym są i gdzie bytują obiektywne wartości moralne*, „Etyka” 30(1997), s. 108.

prób zdefiniowania podstawowych zasad etyki uniwersalnej. Dostrzega się niewystarczalność pozytywistycznego jurydyzmu próbującego zdominować myślenie o stanowieniu prawa. Już *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z 1948 roku dała wyraz przekonaniu, że istnieją uprzednie wobec prawa stanowionego niezbywalne prawa osoby ludzkiej. Prawa te „nie są po prostu nadane przez legislatora: one są ogłoszone, tzn. można powiedzieć, że ich obiektywna egzystencja została wcześniej przez decyzję legislatora upubliczniona. W efekcie wynikają one z uznania przyrodzonej godności wszystkich członków wspólnoty ludzkiej (Preambuła)”¹³.

Uniwersalizm praw człowieka odwołuje się zatem do przyrodzonej godności, jaką cieszą się wszyscy ludzie. Czym jednak jest owa wspomniana tu godność? Słowo to wyraża unikatowość i bezwzględną wartość każdego człowieka ze względu na jego osobowość odrębność i zdolność samostanowienia. Na straży tej godności stoi powszechnie obowiązujący ład moralny afirmujący osobę i jej dynamiczną naturę oraz jednocześnie zabraniający działań godzących w jej integralność. Ten wyjątkowy status ludzkiej osoby oraz jej dynamizm rozwojowy są możliwe do stwierdzenia i poznania na drodze rozumowej analizy ludzkiego bytu. Oznacza to, że „osoby i ludzkie społeczności mogą rozpoznawać w świetle rozumu podstawowe kierunki działania moralnego, ukształtowane w naturze ludzkiego podmiotu, wyrażając je w sposób normatywny jako formę zasad i nakazów”¹⁴. Tradycja etyczna od czasów myśli starożytnej nazywa tę normatywną strukturę prawem naturalnym. Choć pojęcie to współcześnie może wywoływać różne nieporozumienia, a nawet kontestację, warto jednak spróbować powrócić do treści, jakie się w nim kryją. Pomoże to, w moim przekonaniu, w lepszym zrozumieniu uniwersalizmu wartości moralnych i pedagogiki inspirowanej jego duchem.

Pierwszą ciekawą obserwacją, na którą warto zwrócić uwagę, jest fakt, że wiele światowych tradycji religijnych i filozoficznych żywi przekonanie o istnieniu świata wartości ważnych dla wszystkich i stanowiących wspólne, zobowiązujące dziedzictwo. W szczegółach systemy te mogą wykazywać

Wartości moralne nie zaspokajają jedynie fragmentarycznie poszczególnych potrzeb organicznych, psychicznych czy duchowych, lecz odpowiadają wzrostowi osobowemu całego człowieka, wpływając na jego sylwetkę moralną. Chodzi zatem o swoisty proces „bycia przez stawianie się sobą” dzięki dokonywanym wyborom moralnym (osoba staje się prawdomówna, opanowana, życzliwa, powściągliwa itd. Można by rzec: „nabiera smaku swoich czynów”). W perspektywie personalizmu inspirowanego antropologią chrześcijańską obiektywność wartości moralnych tłumaczy się powiązaniem ich z rozumną naturą osoby. Wszyscy ludzie cieszą się taką naturą i na wszystkich nakłada ona te same podstawowe zobowiązania moralne. Najbardziej pierwotnymi obowiązkami moralnymi będą rozumne poznawanie rzeczywistości i dobrowolne podążanie za racjonalnie poznanym dobrem celem doskonalenia siebie w relacjach z bliźnimi.

¹³ REU, nr 5.

¹⁴ REU, nr 9.

mniejsze lub większe zróżnicowanie, jednak co do zasad podstawowych zdają się w bardzo podobny sposób przekazywać pewne doświadczenie promowania postaw godnych naśladowania jako służących życiu osobistemu i społecznemu oraz piętnowaniu zachowań destruktywnych. W wielu kulturach istnieje przekonanie co do powszechnej obowiązywalności reguł chroniących życie osobiste i społeczne, gdyż wyrażają one wspólną wszystkim ludziom naturę lub transcendentny porządek uważany za prawo boskie. Takie przekonanie znajdziemy zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie, w tradycjach hinduskich, taoizmie, buddyzmie, islamie, w religiach i kulturach afrykańskich¹⁵. We wszystkich tych nurtach religijno-kulturowych ceniona jest wartość życia, małżeństwa kobiety i mężczyzny, rodziny, docenia się gościnność, zdrowie, rozwój, umiar, troskę o innych. Już tych kilka postaw wskazuje na istnienie pewnego świata wartości, który można by uznać za wspólne dziedzictwo kulturowe ludów oddalonych od siebie geograficznie i historycznie. To potwierdza, że refleksja na temat prawa naturalnego może pomóc w lepszym zrozumieniu uniwersalnego charakteru wartości moralnych obecnych w procesie autentycznego wychowania inspirowanego filozofią olimpijską.

3. W kierunku lepszego zrozumienia koncepcji prawa naturalnego

W klasycznej kulturze greckiej skryzlowało się silne przekonanie o istnieniu naturalnego prawa moralnego, które uprzedza wszelkie rozwiązania ustawodawcze tworzone przez ludzkie autorytety. Przykładem takiego przekonania jest postawa Antygony z dramatu Sofoklesa, która uznaje boskie prawo nakazujące pochowanie zwłok brata za ważniejsze od rozporządzenia królewskiego. Powiedzielibyśmy dzisiejszym językiem, że osobowa godność brata Antygony domagała się godziwego pochówku, nawet jeśli został on uznany przez władcę za wroga. Człowiek bowiem jako człowiek ma prawo do ludzkiego pogrzebu. Jakakolwiek ustawa zabraniająca tego humanitarnego gestu byłaby niegodziwa, dodajmy: niegodziwa nie tyle z umowy społecznej, co z natury rzeczy.

Filozofowie greccy rozróżniają pomiędzy prawami powstałymi wskutek umowy a prawami przysługującymi ludziom z ich natury, czyli ze względu na to, kim są jako ludzie. Trzeba jednak odnotować, że już u od początku rozważań o prawie naturalnym pojawił się problem rozumienia specyfikującego to prawo przymiotnika. Co znaczy, że prawo to jest „naturalne”? W *Gorgiaszu* Platona Kalikles reprezentujący poglądy sofistów utożsamia *naturalne* z tym, co *fizyczne*. Oznacza to, że sprawiedliwe z natury byłoby to, iż silniejsi uciskają

¹⁵ Por. REU, nr 12-17.

słabszych, bo jest to zgodne z fizycznie rozumianą naturą¹⁶. Dialogujący z nim Sokrates podstawę sprawiedliwości naturalnej postrzega nie tyle w przewadze fizycznej, co w rozumie, wskazując, że „jeden rozsądny mocniejszy jest od dziesięciu tysięcy nierozsądnych”¹⁷.

Błąd utożsamiania prawa naturalnego z dynamizmami fizyki czy biologii eliminuje Arystoteles, wskazując na metafizyczne znaczenie pojęcia natura. Dla niego bowiem, jak tłumaczy Javier Hervada, „natura, z której wynika prawo naturalne, jest rzeczywista, to realna konstrukcja bytów, ściślej konstytucja bytu ludzkiego; w tym sensie należy do wszechświata, nie mieści się jednak w porządku fizycznym, lecz w metafizycznym. Chodzi o istotę jako zasadę działania”¹⁸. Ludzkie poznanie intelektualne dociera do istoty bytów. Analizuje, czym są, jaka jest ich struktura, co pozwala im osiągać własne cele. W ten sposób intelekt buduje świat pojęć (uniwersaliów, np. pojęcie człowieka) i orzeka o bytach, które mają swoją naturę, czyli inaczej istotę stanowiącą zasadę ich działania. Dla człowieka naczelną zasadą jego działania będzie rozum, gdyż on stanowi o jego istocie, odróżniając go od innych bytów. Człowiek nie jest jednak czystym duchem, jego rozumność spleciona jest ze zmysłowym ciałem i w taki sposób stanowi on byt osobowy. Dlatego mówimy, że człowiek ma cielesno-duchową naturę, zdolną do budowania relacji społecznych i przekraczania siebie samego.

Metafizyczne rozumienie natury wprowadzone przez Arystotelesa ma swe kluczowe zastosowanie w etyce, gdzie dobro bytu oznacza całkowite spełnienie się jego istoty, postępowanie zgodne ze swoją naturą. A zatem, jak tłumaczy Hervada, „dobre są działania zgodne z ludzką naturą, złe zaś te, które jej przeczą”¹⁹. A ponieważ zasadą działania ludzkiej natury jest rozum człowieka, to „zgodność lub niezgodność działania z naturą ludzką mierzy się jego racjonalnością. Innymi słowy, najwyższe dobro w życiu polega na stosowaniu się do nakazów prawego rozumu”²⁰. On jest zdolny wyznaczyć tzw. złoty środek (cnotę) między nadmiarem a brakiem. Nie uczynią tego namiętności czy instynkty, a jedynie rozum zdolny poznać i ocenić miarę dobra.

Czym zatem byłoby w świetle metafizyki Arystotelesa prawo naturalne? Można je określić jako porządek powinności lub uprawnienia wynikający nie z umowy między ludźmi, ale z naturalnej miary rzeczy, którą rozum ludzki jest w stanie rozeznaczyć i w jej świetle sformułować nakaz lub zakaz moralny. Powinność zwrotu rzeczy pożyczonej nie wynika tylko z ewentualnej umowy, lecz

¹⁶ Por. Platon, *Gorgiasz*, 483c-484b, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1958, s. 85-86. Kalikles podaje przykład Heraklesa, który „nie kupił ani nie dostał od Gerionesa, a jednak zabrał jego woły jak swoje, jak własność *sprawiedliwego z natury*, bo i woły, i wszelkie inne dobra gorszych i słabszych należą do lepszych i mocniejszych”. Tamże, 484c, s. 86.

¹⁷ Tamże, 490a, s. 96.

¹⁸ J. Hervada, *Historia prawa naturalnego*, tłum. A. Dorabalska, Petrus, Kraków 2013, s. 36.

¹⁹ Tamże, s. 39.

²⁰ Tamże.

przede wszystkim z natury własności, która należy do właściciela. *Res clamat ad dominum*. Stąd również i rzecz znalezioną należy zwrócić temu, do kogo należy.

Koncepcję prawa naturalnego rozwinęła dalej szkoła stoicka, łącząc je z boskim logosem, który rządzi całym kosmosem, stanowiąc jakby jego ducha. Ów boski logos przejawia się także w człowieku poprzez prawy rozum, który nakazuje ludziom żyć zgodnie z ich naturą, zgodnie z tym, kim są. Pozostający pod wpływem Arystotelesa i stoików Cyceron stwierdza, że

„rzeczywiste prawo to zatem prawdziwa roztropność zgodna z naturą i obecna w każdym człowieku, która jest władcym głosem obowiązku i stanowczym ostrzeżeniem przed zbrodnią. Nie na darmo wydaje polecenia i stawia zakazy szlachetnym, ale podli nic sobie z tego nie robią. Wspomnianego prawa nie godzi się zmienić, zastąpić jego postanowień innymi lub całkiem znieść; senat ani ogół obywateli nie zwolnią nas z jego przestrzegania (...), w Rzymie i Atenach, teraz i w przyszłości to prawo niczym się nie różni; w każdym miejscu po wsze czasy pozostanie bez zmian; wieczne i jedno dla wszystkich niczym bóg, król i pan wszechrzeczy, który to prawo stworzył, obmyślił i zatwierdził. Kto nie przestrzega jego postanowień, samego siebie utraci i odrzuciwszy własne człowieczeństwo, będzie przez to cierpiał, choćby uniknął męki uważanej powszechnie za karę”²¹.

4. Normy prawa naturalnego w życiu człowieka i w pedagogice olimpijskiej

Wypracowana w starożytności koncepcja prawa naturalnego została włączona do etyki chrześcijańskiej przez Ojców Kościoła i późniejszych teologów średniowiecza. Znaczące komentarze i objaśnienia dla chrześcijańskiego rozumienia prawa naturalnego poczynił Tomasz z Akwinu. Nie tylko wyjaśnił, jak je właściwie rozumieć w kontekście istnienia innych praw, ale zaproponował również racjonalną drogę wywodzenia zasad prawa naturalnego.

Koncepcję tomistyczną przyjmuje współcześnie i rozwija personalizm katolicki oraz najnowsze Magisterium Kościoła. Wspomniany wcześniej dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej z roku 2009 odwołuje się do przyjętego przez Akwinatę schematu osobowych inklinacji naturalnych (dynamizmów rozwojowych), które rozum ludzki jest w stanie odkryć i na ich bazie sformułować odpowiednie wnioski normatywne²². Wspomniane inklinacje Komisja traktuje jako podstawowe skłonności ludzkiej natury.

Pierwszą grupę tych skłonności stanowią inklinacje do zachowania i rozwijania indywidualnego istnienia. Drugą są dynamizmy prokreacyjne

²¹ Cyceron, *O państwie*, III, 22, w: Cyceron, *O państwie. O prawach*, tłum. I. Żółtowska, Hachette Livre, Warszawa 2010, s. 107.

²² Por. REU, nr 45-46.

służące utrzymaniu gatunku. Trzecią stanowią na wskroś ludzkie skłonności do poznawania prawdy, tworzenia kultury, religii, sztuki, przeżywania międzypersonalnej miłości. Na bazie wyżej wymienionych skłonności rozum ludzki jest w stanie sformułować odpowiednie powinności moralne, mając na uwadze podstawowy postulat, aby zharmonizowane inklinacje naturalne optymalnie służyły integralnemu rozwojowi osoby i społeczeństwa.

W konsekwencji racjonalnego namysłu nad dynamiką osobowych skłonności wyprowadzić można następujące grupy zasad prawa naturalnego funkcjonujące w ludzkiej społeczności i możliwe do dostrzeżenia w świecie sportu:

- I. *Zachowanie i rozwijanie własnego istnienia* pozwala rozumowi sformułować normy zakazujące niszczenia życia ludzkiego i nakazujące jego integralny rozwój w wymiarach cielesnym, psychicznym i duchowym. Stąd moralny zakaz morderstwa i postulat rozwijania potencjalności załączkowo ukrytych w człowieku. Tu ma swój początek cała etyka życia, wymóg dbania o zdrowie i obowiązek zapewnienia warunków egzystencji godnych człowieka. W tym miejscu znajdują się także zasady kierujące kształtowaniem fizycznej i moralnej sylwetki sportowca, troska o autentyczny i harmonijny rozwój agonisty jako osoby, która ćwiczy i doskonali siebie w odniesieniu do innych, w przyjazny sposób realizując olimpijskie *credo* wyrażone trójmianem: *szybciej, wyżej, silniej*. Sportowiec w pewnym sensie jest wychowawcą samego siebie, pierwszym sędzią i najbliższym widzem. Poznaje życiową prawdę, że radość płynie z wysiłku. Dokonywane w jego życiu postępy budują poczucie własnej wartości, a porażki uczą pokory. Właściwa samoocena oparta na realizmie pozwala unikać reagowania agresją na przegraną i mobilizować się do pracy nad sobą²³. Wszystko to służy osobistemu dojrzywaniu. W tym kontekście uświadamiamy sobie także znaczenie odpowiedzialności za własny rozwój i wzrost, wagę troski o zdrowie, budowanie właściwego balansu pomiędzy wolą przekraczania siebie a poczuciem bezpieczeństwa. Postawy te są potrzebne nie tylko w sporcie, lecz również w życiu codziennym każdego człowieka. Pedagogika inspirowana ideałami olimpizmu, której nieobce będą wyżej wymienione cele i towarzyszące im wartości moralne, posiada wielki potencjał wychowawczy o charakterze uniwersalnym.
- II. *Dynamizmy prokreacyjne* wskazują na konieczność zabezpieczenia człowiekowi jako istocie rozumnej i wolnej odpowiednich warunków przekazywania życia, troski o istoty poczęte, stworzenie dobrych warunków rozwoju i wychowania potomstwa, adekwatnie do godności osoby ludzkiej. Stąd wynika prawo

²³ Por. Z. Żukowska, *Poczucie własnej wartości a zachowania agresywne w sporcie*, w: *Sport a agresja*, red. Z. Dziubiński, Akademia Wychowania Fizycznego, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2007, s. 212-213.

do małżeństwa mężczyzny i kobiety oraz postulat ochrony trwałości rodziny. Poznawane rozumem dynamizmy prokreacyjne odsłaniają prawdę dotyczącą dwóch rodzajów komórek rozrodczych (oocyt i plemnik), co wskazuje jednoznacznie na istnienie dwóch płci oraz na normatywność heteroseksualności, a to z kolei ma konkretne konsekwencje w formułowaniu dalszych norm moralnych. Ma to również znaczenie w rywalizacji sportowej, która powinna uszanować normę heteroseksualną, by zapewnić racjonalne warunki konkurencji, uznając fizyczne, psychiczne i duchowe różnice wynikające z kobiecości i męskości. Zwraca na to uwagę Andrzej Pawłucki, stwierdzając:

„Kiedy płciowość jest rozpoznana somatycznie, a mimo to zostaje zakłamana, na zasadzie jej samowolnego przedefiniowania, w świecie sportu dochodzi do oszustwa. Sport jako konkurs nierównych sobie kategorialnie płci traci humanistyczną ważność. Jeżeli zatem sytuacja sportowa ma się dokonać sprawiedliwie, to warunkiem jej zajścia musi być heteropłciowość sportowców w obydwu kategoriach płci”²⁴.

Zamieszanie w tej dziedzinie, jakie pojawiło się w ostatnich latach, nie służy uczciwej rywalizacji sportowej, co więcej, rezonuje niekorzystnym zachwianiem poczucia tożsamości seksualnej utrudniającym wychowanie. Racjonalna pedagogika nawiązująca do uniwersalnych idei olimpijskich może stanowić skuteczne antidotum wobec niepokojących tendencji. Uznanie binarności płci, tak w sporcie, jak i w codziennym życiu, jest skutkiem rozumnej refleksji nad rzeczywistością ludzkiej osoby i nie stanowi aktu dyskryminacji. Wręcz przeciwnie jest afirmacją człowieczeństwa istniejącego dzięki heteroseksualnej różnicy płciowej.

III. *Sklonności typowe dla ludzi jako istot rozumnych* postulują sformułowanie normatywnego zabezpieczenia prawa dążenia do prawdy, piękna i dobra, do wolnego rozwijania własnych potencjalności w dialogu z innymi, budowania przyjaznych relacji. Dostrzeżenie relacyjnej natury osoby ludzkiej oraz wagi tych odniesień dla osobistego i społecznego rozwoju nakłada na człowieka obowiązek promocji zasad pokojowego współżycia i tworzenia międzyludzkiej wspólnoty, co realizuje się między innymi przez sport. Wynika stąd zasada poszanowania odmienności kulturowej, religijnej czy rasowej, często określana dziś pojęciem tolerancji. Wydaje się, że używanie tego *modnego i nasączonego ideologicznie* słowa jest w tym kontekście niewystarczające. Tolerować – i to do pewnego stopnia – możemy np. poglądy czy postawy. Osoby różnych narodowości, religii czy ras należy szanować i traktować życzliwie, a nie jedynie tolerować. Odnosząc się do świata sportu, należałoby z pewnością wspomnieć także o realizacji

²⁴ A. Pawłucki, *Sport jako utopia konkursu równych szans*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” 44(2014), s. 5.

dobra, piękna i prawdy w wolności. Wartości te są niezbędne dla oceny postępu w indywidualnym rozwoju sportowca, a także w uczciwej rywalizacji. Myślimy w tym miejscu również o zasadzie fair play, która nakazuje przestrzeganie reguł gry, szanowanie rywali oraz sędziów, a od strony negatywnej unikania różnego rodzaju praktyk nieuczciwych²⁵. Warto także pamiętać, że sportowe zmaganie – jak każde inne w życiu – podejmowane wspólnie kształtuje poczucie przynależności i społeczności jednostkę²⁶. Pokojowe budowanie wspólnoty międzyludzkiej może też czerpać wzór z inspiracji religijnych, np. z poznanej przez objawienie chrześcijańskiej natury Boga osobowego. Stąd postulat wolności religijnej i zakaz utrudniania relacji z Bogiem tak w wymiarze osobistym, jak i publicznym, także w przestrzeni sportowej. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa papieża Franciszka o wzajemnej bliskości Kościoła i sportu. Apostoł Paweł porównywał duchową drogę chrześcijanina do biegu sportowca (por. 1 Kor 9,24-27; 2 Tm 4,7), a każdy wysiłek sportowy może czerpać najgłębsze poczucie sensu z idei chrześcijańskiego powołania do doskonałości. Dlatego sport może czuć się w Kościele jak w domu i kreować w atmosferze wiary warunki rozwoju społeczeństwa solidarnego, szanującego godność osoby, różnorodność kulturową, narodową i religijną. W ten sposób przyczyni się do promocji radości płynącej z wysiłku i współpracy, budując pokojowe relacje międzyludzkie w duchu inkluzywności i braterstwa²⁷.

Przedstawioną powyżej drogę wywodzenia podstawowych zasad prawa naturalnego dopełnia dalszy racjonalny namysł, który pozwala sformułować normy bardziej szczegółowe w odniesieniu do jawiących się konkretnych problemów etycznych. I tak na przykład rozumny postulat uczciwej rywalizacji wynikający z naturalnego dążenia do prawdy zakazuje przyjmowania środków dopingujących fałszujących zdrową konkurencję. W konsekwencji zasady prawne regulujące te kwestie są wywodzone drogą roztrępnego namysłu z prawa naturalnego. To, że znajdują one także potwierdzenie w regulaminach sportowych – czyli w prawie pozytywnym – jest już w tym momencie kwestią drugorzędą.

²⁵ Zasada fair play stała się w świecie pedagogiki inspirowanej duchem olimpizmu i sportu źródłem wartości i zasad moralnych. Ujmuje ona „podstawowe kategorie i cechy społeczne, tj.: prawo, obowiązek, moralność, odpowiedzialność, sprawiedliwość, lojalność, tolerancję. W pojęciu fair play mieszczą się także właściwości osobowościowe jednostki, jak: uczciwość, szczerść, przestrzeganie przepisów współzawodnictwa (gry), honorowe podejście do walki – szacunek dla przeciwnika. (...) Fair play jest kwintesencją wartości”. J. Nowocień, *Zasada „fair play” ważnym ogniwem edukacji europejskiej*, w: *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, red. Z. Żukowska, R. Żukowski, Estrella, Warszawa 2004, s. 45.

²⁶ Por. tamże, s. 48.

²⁷ Francesco, *Discorso del Santo Padre ai dirigenti e agli atleti del Comitato Olimpico Nazionale Italiano* (19.12.2014), https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2014/december/documents/papa-francesco_20141219_dirigenti-atleti-coni.html (dostęp: 21.05.2025).

Przeprowadzona wyżej refleksja uprawnia do stwierdzenia, że, analizując dynamizmy rozwojowe wpisane w naturę osoby ludzkiej, możemy dotrzeć do zbioru zasad i wartości, „które przynajmniej w swoim ogólnym sformułowaniu mogą być traktowane jako uniwersalne, ponieważ mają one zastosowanie do całej ludzkości”²⁸. Powyższe przekonanie sformułowane przez Międzynarodową Komisję Teologiczną dodaje nam odwagi, aby w świecie sportu, a szczególnie w kulturze olimpizmu, szukać tych powszechnych wartości moralnych, które mogłyby stanowić fundament pedagogiki wychowującej do uniwersalizmu pojmowanego jako powszechne braterstwo dla pokoju oraz harmonijnego rozwoju jednostek i całych społeczeństw budujących globalne relacje w duchu przyjaźni. Wartościami tymi będą z pewnością szacunek dla osobowej godności człowieka, poszanowanie dynamizmu rozwojowego zróżnicowanego płciowo, walor stawiania wymagań, duch walki moderowany zasadą fair play, prymat prawdy i uczciwości, szacunek dla zasad oraz sumienność. Ważne jest, aby koncepcję uniwersalnych wartości moralnych – promowanych w sporcie oraz w filozofii olimpijskiej – oprzeć o trwały fundament natury osoby ludzkiej. Pozwoli to pedagogom odwołującym się do filozofii olimpijskiej rzeczywiście, a nie jedynie pozornie, kształtować w wychowanku harmonię sfery ciała, psychiki i ducha oraz promować postawy przyjaźni, szacunku, otwartości, równego traktowania, radości z wysiłku i respektowania zasad społecznego współistnienia. Konkretną pomocą dla realizacji takiego projektu jest „uniwersalny charakter idei olimpijskiej i sportu, która nie wyklucza nikogo, starając się raczej łączyć ludzi o różnych potrzebach, możliwościach, dążeniach i aspiracjach”²⁹. Różnorodność nie przeczy budowaniu jedności, wręcz przeciwnie, może stanowić istotny czynnik zbliżający i łączący ludzi poznających się wzajemnie oraz ubogacających się tym, co przynosi drugi człowiek.

Zakończenie

Zaprezentowana wyżej refleksja ukazała, w jaki sposób możemy uzasadnić uniwersalizm zasadniczych wartości moralnych, które poprzez pedagogikę inspirowaną sportem oraz ideałami olimpizmu mogą promieniować na wychowanków i przygotowywać ich do odpowiedzialnego życia w dorosłości. Świat wartości moralnych nie jest rezultatem konwencji, umowy demokratycznej większości czy stanowiska głośniejszości. Wartości moralne są wpisane w naturę osoby ludzkiej i tylko tak rozumiane mogą stanowić wiążący fundament pedagogiki

²⁸ REU, nr 52.

²⁹ J. Derbich, *Edukacja oparta na uniwersalnych wartościach sportu i olimpizmu szansą na społeczne włączanie młodzieży*, w: *Zapobieganie wykluczeniu z systemu edukacji dzieci i młodzieży nieprzystosowanej społecznie. Perspektywa pedagogiczna*, red. J.E. Kowalska, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014, s. 155.

personalistycznej. Zrozumienie tego, kim jest człowiek w swej złożonej jedności cielesno-duchowej, prowadzi do odkrycia zasadniczych zasad moralnych zabezpieczających jego integralny rozwój i poczucie spełnienia. Pedagogika oparta o realistyczną metafizykę osoby ludzkiej, która wyraziście manifestuje się w świecie sportu i rezonuje w filozofii olimpizmu, może być skutecznym narzędziem wspomagającym dojrzewanie dzieci i młodzieży oraz ich socjalizację.

Bibliografia

- Cyeron, *O państwie*, w: Cyeron, *O państwie. O prawach*, tłum. I. Żółtowska, Hachette Livre, Warszawa 2010, s. 13-139.
- Delsol Ch., *Zmierzch uniwersalności*, tłum. K. Belaid, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2022.
- Derbich J., *Edukacja oparta na uniwersalnych wartościach sportu i olimpizmu szansą na społeczne włączanie młodzieży*, w: *Zapobieganie wykluczeniu z systemu edukacji dzieci i młodzieży nieprzystosowanej społecznie. Perspektywa pedagogiczna*, red. J.E. Kowalska, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014, s. 151-159.
- Filipkowski J., *Uniwersalizm*, w: *Encyklopedia Katolicka*, TN KUL, Lublin 2013, t. 19, k. 1358-1360.
- Francesco, *Discorso del Santo Padre ai dirigenti e agli atleti del Comitato Olimpico Nazionale Italiano* (19.12.2014), https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2014/december/documents/papa-francesco_20141219_dirigenti-atleti-coni.html (dostęp: 21.05.2025).
- Hervada J., *Historia prawa naturalnego*, tłum. A. Dorabalska, Petrus, Kraków 2013.
- Mańka D., *Uniwersalizm rewolucyjny. Krytyka państwa narodowego we francuskiej myśli polityczno-prawnej od Oświecenia do Unii Europejskiej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2023.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne*, tłum. R. Kiełtyka, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2010.
- Modrzejewski A., *Uniwersalistyczna wizja ładu światowego w personalistycznej optyce Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2009.
- Nowocien J., *Zasada „fair play” ważnym ogniwem edukacji europejskiej*, w: *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, red. Z. Żukowska, R. Żukowski, Estrella, Warszawa 2004, s. 41-49.
- Pawłucki A., *Sport jako utopia konkursu równych szans*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” 44(2014), s. 3-20.
- Pawłucki A., *Sport, asceza i miłość*, Impuls, Kraków 2019.
- Platon, *Gorgiasz*, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1958.
- Roguska A., *Uniwersalizm, globalizacja, wartości kulturowe dawniej i dziś*, w: *Uniwersalizm i tradycja w kulturze. Kulturowa różnorodność*, cz. 2, red. A. Roguska, M. Danielak-Chomać, Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Szansa”, Siedlce 2011, s. 15-44.

- Ślipko T., *Czym są i gdzie bytują obiektywne wartości moralne*, „Etyka” 30(1997), s. 107-112.
- Warszawski J., *Uniwersalizm. Zarys narodowej filozofii społecznej*, Capital, Warszawa 2017.
- Wesołowska E.A., *Fair play w kręgu wartości uniwersalnych w Europie*, w: *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, red. Z. Żukowska, R. Żukowski, Estrella, Warszawa 2004, s. 24-29.
- Żukowska Z., *Poczucie własnej wartości a zachowania agresywne w sporcie*, w: *Sport a agresja*, red. Z. Dziubiński, Akademia Wychowania Fizycznego, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2007, s. 211-218.

Streszczenie

Istotnym wymiarem uniwersalizmu jest jego etos. Świat wartości moralnych nie jest rezultatem konwencji, umowy demokratycznej większości czy stanowiska głośniejszej mniejszości. Wartości moralne można odczytać z natury osoby ludzkiej i jako takie mogą one stanowić wiążący fundament pedagogiki jako nauki i wszelkich praktycznych wysiłków wychowawczych. Pojmowanie człowieka jako osobowej jedności cielesno-duchowej prowadzi do odkrycia zasadniczych zasad moralnych zabezpieczających jego integralny rozwój i poczucie spełnienia. Pedagogika oparta o realistyczną metafizykę osoby ludzkiej, która wyraziście manifestuje się w świecie sportu i rezonuje w filozofii olimpizmu, może być skutecznym narzędziem wspomagającym dojrzewanie dzieci i młodzieży oraz ich socjalizację.

Słowa kluczowe: pedagogika olimpijska, prawo naturalne, uniwersalizm, wartości moralne

Universal Moral Values: The Ethical Framework of Pedagogy Inspired by Olympic Philosophy

Abstract

A crucial aspect of universalism is its ethos. The world of moral values is not the result of convention, the agreement of a democratic majority or the position of a loud minority. Moral values can be derived from the nature of the human person and, as such, can constitute a binding foundation for pedagogy as a science and for all practical educational efforts. Understanding man as a personal, bodily and spiritual unity leads to the discovery of fundamental moral principles that ensure his integral development and sense of fulfilment. Pedagogy based on realistic metaphysics of the human person, which is clearly manifested in the world of sport and resonates in the philosophy of Olympism, can be an effective tool supporting the maturation of children and adolescents and their socialisation.

Keywords: Olympic pedagogy, natural law, universalism, moral values